

Sygn. akt II K 181/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lipca 2015 roku

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Sylwia Zierkiewicz

Protokolant: Anna Zienkiewicz-Woźniak

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze – bez udziału,

po rozpoznaniu na rozprawach w dniach 21 kwietnia 2015 roku, 16 czerwca 2015 roku, 14 lipca 2015 roku

s p r a w y : **J. M.**

syna J. i J. z domu J.

urodzonego w dniu (...) w J.

oskarżonego o to, że:

w dniu 22 czerwca 2013 roku w K. w godzinach wczesnopopołudniowych przed bramą budynku zamieszkiwanego przez rodziców pokrzywdzonego W. D., J. M. zaatakował go okładając pięściami po głowie i ciele, zadając kopnięcia w kończyny pokrzywdzonego, czym spowodował uszkodzenia w postaci złamania goleni lewej skutkującej koniecznością zabiegu operacyjnego – stabilizacji gwoździem śródszpikowym, co naruszyło funkcje narządu ciała pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni,

tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k.

I. uniewinnia oskarżonego J. M. od popełnienia zarzuconego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku;

II. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. ustala iż koszty procesu ponosi Skarb Państwa i zasądza od Skarbu Państwa na rzecz J. M. koszty poniesione w ramach udzielonej mu pomocy prawnej udzielonej z wyboru w kwocie 1824 (jeden tysiąc osiemset dwadzieścia cztery złote) złotych;

II K 181/15

UZASADNIENIE

W dniu 23 czerwca 2013 roku w K. około godziny 14.30 przed budynkiem na ul. (...) oskarżony usłyszał charakterystyczny syk przebijanych opon. Wyszedł przed budynek i zobaczył dwie przebite opony w swoim samochodzie. Był podenerwowany wtedy zobaczył zbliżającego się do niego W. D.. Miedzy mężczyznami doszło do konfliktu z obopólnym użyciem siły w postaci kopania, szarpania, zadawania ciosów rękoma. W czasie zdarzenia i podjętych przez oskarżonego i pokrzywdzonego działań doszło do złamania lewej goleni pokrzywdzonego. Doznany uraz spowodował naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni. Po doznaniu urazu, W. D. wsiadł do samochodu marki S. (...) będącego własnością i kierowanego przez S. D. (1). W samochodzie jako pasażer siedział na tylnym siedzeniu T. M. (1). Mężczyźni pierwotnie mieli jechać do sklepu (...) jednak z uwagi na złamanie goleni u pokrzywdzonego, pojechali do szpitala w B..

Dowody: częściowe zeznania S. D. (2) k. 10, 18, 83, częściowe zeznania T. M. (2) k. 11-12, 19, 106-107 zeznania J. H. k. 14, 84, zeznania częściowe W. D. k. 15, 33, 81-82, 138-139, 192-194 opinia sadowo –lekarska k. 22, 124, wyjaśnienia J. M. k. 30, 33, 69-71, 191-192 dokumentacja medyczna k. 91, 98-102, 210-212, częściowe zeznania P. O. k. 220-221

Jak dotychczas J. M. nie był karany przez Sąd Karny.

Dowód : karta karna k. 179

Przesłuchany w charakterze podejrzanego J. M. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że W. D. zaatakował go nieopodal wejścia na jego posesję. Nogę mógł sobie uszkodzić tylko sam w momencie, jak za którymś kopnięciem wymierzonym w jego stronę, krzywo na nią stanął.

Przesłuchany pierwszy raz przed Sądem również nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że został zaatakowany przez pokrzywdzonego, który wybiegł z zaparkowanego nieopodal samochodu marki S. (...). Początkowo bronił się przed ciosami otrzymywanymi od pokrzywdzonego po głowie i ciele, jednak w pewnym momencie również uderzył go kilka razy. Następnie był kopany w nogi i ciało. Gdy był kopany zastawił swoją nogą prawą, lewą nogę pokrzywdzonego, którą pokrzywdzony właśnie zadawał cios. Po jego zadaniu pokrzywdzony doskoczył, noga mu się cofnęła i stwierdził złamanie goleni. W czasie zdarzenia oskarżony widział samochód F. (...) i starszą panią. W czasie trwania procesu przypadkowo oskarżony ustalił właściciela pojazdu, którym okazał się P. O..

Przesłuchany po raz drugi ponownie nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że krzyżąc „kto mi przebił opony”, W. D. podszedł do niego i zaczął okładać go pięściami po twarzy, a następnie kopać go min. w okolicę krocza i nogi. W pewnym momencie kopnął go lewą nogą w prawy piszczel i noga mu uciekła do tyłu, wtedy pokrzywdzony krzyknął z bólu.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, który w sposób konsekwentny relacjonował przebieg zdarzenia. Początkowe wyjaśnienia oskarżonego zostały potwierdzone przez zeznania świadka P. O.. Oskarżony ponadto zaraz po zdarzeniu podjął inicjatywę i zgłosił fakt zniszczenia jego mienia na policję. W postępowaniu przedłożył również dokumentację medyczną wydaną mu w dniu 8 lipca 2013 roku, z której wynikało, że doznał w czasie zdarzenia w dniu 22 czerwca 2013 roku, urazu krocza, głowy i podudzia lewego (k. 67, 68) a nadto w dniu 28 czerwca 2013 roku złożył do Sądu prywatny akt oskarżenia. W sposób logiczny wyjaśnił dlaczego dokument medyczny uzyskał dopiero kilka dni po zdarzeniu. Powyższe okoliczności i dowody w ocenie Sądu pozwoliły na przyznanie waloru wiarygodnych wyjaśnieniom oskarżonego.

Przesłuchany pokrzywdzony W. D. w postępowaniu przygotowawczym zeznał, że gdy wychodził z domu matki zobaczył na chodniku zdenerwowanego oskarżonego, który zapytał go „czy to jego sprawka”, po czym rzucił się w jego kierunku z pięściami, następnie kilka razy kopnął go w nogi. W pewnym momencie chciał stanąć na lewą nogę i poczuł silny ból. Oskarżony przestał go bić i w tym momencie nadjechał S. D. (1) samochodem marki S. (...), z którym pokrzywdzony był umówiony na wyjazd do Castoramy w J.. Pokrzywdzony wsiadł do niego i odjechali do szpitala.

Przed Sądem przesłuchany pierwszy raz W. D. zeznał, że oskarżony rzucił się na niego i zaczął go okładać rękoma, a później poczuł ogromny ból w nodze i gdy chciał ją postawić, noga mu się złożyła. Nie wiedział jak mu się noga złamała, bo nie zauważył. Twierdził również, że może kopał oskarżonego a następnie zaprzeczał aby go kopał. Następnie zeznał, że był kopany przez oskarżonego.

Przesłuchany po raz drugi przez Sądem pokrzywdzony zeznał, iż gdy był zaatakowany rękoma i nogami przez oskarżonego zasłaniał się i niechcący uderzył oskarżonego w krocze. Oskarżony go kopnął i złamał mu nogę, która złożyła się równolegle do podłoża. Skóra w miejscu złamania była pęknięta jednak kość nie wyszła. Odnosząc się na rozprawie do treści uprzednio złożonych zeznań zeznał, że mówiąc, że nie wie jak mu się noga złamała miał na myśli, że nie wiedział jak oskarżony to zrobił, przypuszczał że musiał kopnąć go w nogę.

Zeznania pokrzywdzone nie były konsekwentne, brak było w nich logicznego ciągu, pokrzywdzony nie potrafił wyjaśnić jak faktycznie doszło do złamania. Z biegiem czasu zeznania ewaluowały w kierunku ewidentnie obciążającym oskarżonego, a nawet wskazującym na gorszy obraz złamania niż w rzeczywistości zaistniał. Pokrzywdzony wszak zeznał, że złamanie kości nastąpiło tak, że złamana część nogi ułożyła się równolegle do podłoża. Opis pokrzywdzonego został wykluczony kategorycznie przez biegłego chirurga. Stąd też Sąd nie uznał zeznań pokrzywdzonego w kluczowej dla sprawy kwestii jako wiarygodnych.

Sąd uznał za niewiarygodne zeznania świadków T. M. (1) i S. D. (1), którzy zaprzeczali aby byli chwilę przed zdarzeniem przed domem matki pokrzywdzonego. Niewątpliwym jest, że pokrzywdzony wsiadał do samochodu marki S. (...) koloru ciemnego, w którym był kierowca, a samochód był zaparkowany budynek dalej od budynku w którym doszło do zdarzenia. Zeznaniami tym przeczy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań P. O., który wskazał, że widział W. D., który stał koło samochodu pokrzywdzonego, gdy on wychodził z cukierni i widział również jak W. D. wsiada do samochodu S. (...), w którym widział kierowcę.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka P. O., który zeznał, że wychodząc z cukierni widział jak W. D. wstaje koło samochodu J. M., wsiada do samochodu marki S. koloru ciemnego. Świadek nie widział okoliczności samego zajścia pokrzywdzonego z oskarżonym, gdyż odjechał, gdy na miejscu nie było jeszcze oskarżonego. Niewątpliwie jednak potwierdził częściowe wyjaśnienia oskarżonego, który twierdził, iż usłyszał syk spuszczonego powietrza z opon, jak się okazało swojego samochodu. Świadek nie był zainteresowany rozstrzygnięciem w sprawie na korzyść czy niekorzyść oskarżonego, zeznał tylko na okoliczności, których był naocznym świadkiem. W tej sytuacji brak było podstaw do kwestionowania prawdziwości jego zeznań.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania matki pokrzywdzonego J. H., nie miały one jednak większego znaczenia dla przedmiotowego postępowania, albowiem świadek słyszał odgłos syna „ała” i widział jak W. D. idzie w kierunku do auta kolegi.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania funkcjonariusza Policji M. O.. Świadek jest osobą obcą dla oskarżonego i w żaden sposób nie zainteresowaną rozstrzygnięciem w sprawie. Świadek zeznała na okoliczności zaistniałe po zdarzeniu z udziałem oskarżonego i pokrzywdzonego. Świadek zeznał, że oskarżony zgłosił się na policję i zawiadomił o przebicium mu opon w samochodzie. Ponadto oskarżony złożył do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze prywatny akt oskarżenia o znieważenie go w dniu 22 czerwca 2013 roku około godziny 14.30 i naruszenie nietykalności cielesnej przez W. D. (II K 861/13 – sprawa umorzona z powodu niestawiennictwa oskarżyciela).

Sąd dał wiarę zgromadzonym w sprawie dokumentom. Zostały one sporządzone przez osoby do tego uprawnione, w formie przewidzianej prawem, a żadna ze stron nie kwestionowała ich treści, dlatego też Sąd uznał je za wiarygodne.

W przedmiotowej sprawie powołany został biegły z zakresu chirurgii ogólnej. Wydał on opinię, w której pierwotnie określił, że W. D. doznał złamania goleni lewej. Przebyty uraz spowodował naruszenie czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni. W uzupełnieniu biegły wskazał, że: „obrażenia mogły powstać w okolicznościach podawanych przez W. D.. Do złamania doszło w chwili kopnięcia go w podudzie nogą obutą. Ten mechanizm urazu wydaje się być najbardziej prawdopodobny”. Po uzupełnieniu dokumentacji medycznej w postaci zdjęć RTG, wydał opinię uzupełniającą, w której wskazał że nie jest w stanie wypowiedzieć się czy pokrzywdzony był osobą kopaną czy został kopnięty. W historii choroby brak było opisu stanu miejscowego skóry w miejscu przełomu kości i zdjęć RTG. (k.124).

W kolejnej opinii uzupełniającej biegły wskazał, że nie można wykluczyć, że noga pokrzywdzonego była w ruchu (był strona aktywną –kopał), nadal brak był wyjściowego zdjęcia RTG, dlatego biegły nie mógł wskazać strony czynnej zajścia. (k. 131).

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd uznał za niezbędne wydanie opinii uzupełniającej, mającej na celu ustalenie mechanizmu powstania urazu u pokrzywdzonego. Wydana opinia nie była kategoryczną. Biegły stwierdził, że linia przełomu kości piszczelowej pokrzywdzonego pozwoliła stwierdzić, że uraz został zadany na wysokości 1/2 długości

podudzia od strony przednio bocznej. Po złamaniu kończyna mogła się odkształcić jednak nie w sposób podany przez pokrzywdzonego, albowiem ruchomość patologiczną ograniczała nie złamana kość strzałkowa. Pokrzywdzony mógł z takim złamaniem „kuśtykać” kawałek do samochodu. Biegły stwierdził również, że kierunek działania siły jest odwrotny od tego jak podał w zeznaniach pokrzywdzony, lecz miejsce przyłożenia i skutek ten sam, dlatego nie można wykluczyć i jest bardzo prawdopodobne, że złamanie nastąpiło w sposób opisany przez oskarżonego (noga pokrzywdzonego będąca w ruchu napotkała opór wystawionej nogi oskarżonego). Biegły wykluczył aby do złamania mogło dojść w sposób samoistny, jednak nie był w stanie kategoriycznie określić czy oskarżony został kopnięty czy też kopnął i napotkał opór. (k. 210-212).

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na przydanie waloru wiarygodnych wyjaśnieniom oskarżonego. Jednak, po wykorzystaniu wszelkich możliwości dowodowych i ocennych, nie można ustalić z czyjej winy doszło do złamania nogi pokrzywdzonego. Są to niewątpliwie wątpliwości nie dające się usunąć a zatem mając na uwadze treść art. 5 § 2 k.p.k. - należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego, co znalazło odzwierciedlenie w wydanym przez Sąd wyroku uniewinniającym oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Sąd działając w oparciu o treść art. 632 pkt 2 k.p.k. ustalił, że koszty procesu ponosi Skarb Państwa, zaś na rzecz J. M. zasądził koszty poniesione przez niego z tytułu udzielonej mu pomocy prawnej według norm przypisanych.